

Katarzyna Skrzynecka, Prośba o isierkę

Z gór wysokich niespodzianie przyszła zima
Rozsypała worek pełen śnieżnych czarów
W taki wieczór popatrz na mnie trochę ciepłej
Nic już nie mów, tylko, proszę, mi podaruj...

Isierkę dobroci, co w sercu się złości
I czasem figlarnie się śmieje
Isierkę nadziei, co w śnieżnej zawiei
Me serce zziębnięte ogrzeje
Isierkę przyjaźni, by było mi raźniej
By żyło się piękniej i prościej
Isierkę miłości, co tutaj zagości
I dla nas zakwitnie na wiosnę

Z gór wysokich idzie do nas nowy roczek
Czasem błędzi pośród zaśnieżonych ścieżek
Może będzie dla nas hojny i łaskawy
Może da nam trochę więcej niż zabierze...

[2x:]

Isierkę dobroci, co w sercu się złości
I czasem figlarnie się śmieje
Isierkę nadziei, co w śnieżnej zawiei
Me serce zziębnięte ogrzeje
Isierkę przyjaźni, by było mi raźniej
By żyło się piękniej i prościej
Isierkę miłości, co tutaj zagości
I dla nas zakwitnie na wiosnę

Isierka